Poczta — Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 9. Warszawa-Działdowo, dnia 13 kwietnia 1930 r. Nr. 15.

# GAZETA MAZURSKA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM MAZUR EWANGELICKICH.

## Niedziela Palmowa.

„Oto Król twój przyjdzie cichy i siedzący na ośle". Zachar. 9, 9.

Na wiele wieków przed Niedzielą Palmową prorok Zacharjasz przepowiedział wjazd Pana naszego, Jezusa Chrystusa do Jerozolimy. Narody pokonane ukazują się przed Królem, przybywającym dla założenia Swego panowania, ale występuje On nie pod postacią wojownika, spragnionego krwi, lecz jako dawca pokoju, jadący na ośle, godle pokoju. Zbawiciel rzeczywiście przedstawił się Swemu ludowi jako król dobrotliwy, gotów do przelania własnej krwi, nie pożądający cudzej ofiary. Otóż Niedziela Palmowa nabiera swojego pełnego znaczenia dopiero wtedy, jeżeli ją uważać będziemy jako przepowiednię tego, co się później wydarzyło na ziemi. Przez długie wieki Pan Jezus powolnie powraca, i nadejdzie chwila ta, kiedy, zwyciężywszy Swych wrogów, okaże się znowu Królem ludzkości, aby ją zaprowadzić ku wzniosłym jej przeznaczeniom. A tymczasem każdy z nas powinien się przyczynić ku zbliżeniu do Jego królestwa. Uskutecznimy to w miarę tego, jak uznamy Go naszym osobistym Królem i zaparłszy się samych siebie, poddamy Jemu całe jestestwo nasze, jako Panu i Mistrzowi naszemu.

## Język polski w kościele w roku 1844.

Podajemy poniżej przemówienie pastora R. Fiedlera, wypowiedziane w dniu 5 grudnia 1844 roku na synodzie prowincjonalnym w Wrocławiu, które ogłosił „Mazur", pismo polsko-ewangelickie, wychodzące w Szczytnie. Pastor R. Fiedler był duszpasterzem Zboru ewangelickiego na Śląsku, słowa więc jego odnoszą się do ewangelików Ślązaków. Mamy nadzieję, że zainteresują one również i naszych Czytelników.



Jezus w Ogrójcu.

„Lubo się nie spodziewam, ażeby rzecz, o której obecnie mówić zamyślam, wszystkich tu nas zgromadzonych zająć potrafiła, ponieważ ona tylko trzech lub czterech z naszego grona bliżej obchodzi, jednakże poczytuję sobie za powinność zabrać tu głos w sprawie naszych polskich ewangelików, których przedstawicielem i ja jestem, aby na nich zwrócić uwagę szanownego synodu i polecić ich troskliwości jego, na którą tembardziej zasługują, że się losem ich mało co dotychczas zajmowano.

Zanim jednakże przystąpię do bliższego rozbioru tej sprawy, nie od rzeczy będzie podać najprzód krótką wiadomość o polskich zborach ewangelickich na Śląsku.

W prowincji naszej mieszka 100 do 120 tysięcy ewangelików, którzy na nabożeństwo w polskim, nie zaś w niemieckim języku odprawiane uczęszczać pragną. Mają oni przeszło 50 kościołów, a przy nich 40 księży; powiaty: Kluczborski, Namysłowski i Sycowski są w większej mierze przez nich zamieszkałe. Wieki niezawodnie upłyną, zanim polscy ewangelicy na Śląsku z tą samą ludnością po niemiecku wysłowić się będą mogli tak dokładnie, jak w ojczystej swej mowie polskiej.

O wytępieniu polszczyzny ani pomyśleć się nie godzi, albowiem, pominąwszy wrodzone każdemu przywiązanie do mowy ojczystej, już samo sąsiedztwo Polski i stosunki z nią nie każą mieszkańcom naszego pogranicza śląskiego zapominać języka polskiego.

Dobro więc tych braci moich w Chrystusie szczepu słowiańskiego na uwadze mając, wnoszę o większe odtąd uwzględnienie ich potrzeb religijnych i kościelnych, i to pod trojakim względem:

1) co do obsadzania urzędów księżowskich,

2) co do ściśnienia nabożeństw, i

3) co do opatrzenia ich szkół.

Co do obsadzenia urzędów polsko-niemieckich postępo-

wanie dotychczasowe w tym względzie jest niesumienne. Do gmin, których połowę, albo nawet dwie trzecie stanowią Polacy, powoływano duchownych, nie troszcząc się o to, czy umią po polsku, czy nie. Nieraz starający się o miejsce takie dostają je za samem przyrzeczeniem nauczenia się po polsku. Po uzyskaniu zaś tegoż, rzadko który przyrzeczenia tego dotrzymuje.

Czasem takiemu patron kościoła napomyka dość wyraźnie, żeby się nie starał o nauczenie się języka polskiego, gdyż jeśli duchowny nie umie po polsku, gmina tem prędzej zmuszoną zostanie przyswoić sobie niemczyznę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Obchód Imienin Pana Marszałka Piłsudskiego w Przybyszowie.

Polskie Towarzystwo Ewangelickie w Przybyszowie uczciło godnie zasługi Pana Marszałka Piłsudskiego przez uroczyste zebranie w dniu Jego Imienin, to jest dnia 19-go marca r. b. Miejscowa organizacja „Strzelec", oraz grupa Polaków-katolików również brała udział w tem uroczystem zebraniu. Przewodniczący p. Jelonek w przemówieniu wstępnem zwrócił uwagę na skupienie tutejszej ludności w organizacjach. Wykazał, że nietylko w Przybyszowie, ale w całej Odrodzonej Polsce odbywają się uroczystości, życząc krajowi rozkwitu, rozwoju i dobrobytu z okrzykiem na cześć Pana Marszałka Piłsudskiego, przemówienie swoje zakończył.

Następnie wygłosił uczeń miejscowej szkoły wiersz ku czci Pana Marszałka Piłsudskiego, oraz kilka uczennic odśpiewało hymn Rzeczypospolitej, co nagrodzono licznemi oklaskami. Przemówienia p. p.: nauczyciela Dona i Ćwika wykazały zasługi, tchnęły uznaniem i czcią dla Pana Marszałka Polski. Na zakończenie uroczystości odśpiewano hymn: „Boże, coś Polskę" i powtórzono okrzyki na cześć Wodza Narodu. Z ramienia Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego została Panu Marszałkowi Piłsudskiemu wysłana depesza następującej treści:

„Z okazji uroczystości Imienin Pana Naczelnika i Wodza Narodu zasyła serdeczne życzenie długich lat zdrowia i pomyślności, wyrazy najwyższej czci i hołdu, oraz prawdziwego poważania Polskie Towarzystwo Ewangelickie".

Przywróć nam, Boże, te złote czasy, a Ducha Swojego w Narodzie wzbudź. Wzwyż ku dobremu: rozum i serce— w parze niech dążą ku przyszłym celom, a nigdy gmach powstały nie runie.

# Sprawy polityczne

**Polska.** Rząd p. Sławka ma być rządem silnej ręki. P. Premjer zakomunikował, że nowe wybory do Sejmu odbędą się wtedy, kiedy nastąpi uspokojenie wśród stronnictw. Do spokoju wewnętrznego w imię dobra kraju powinni dążyć wszyscy.

— Wobec tego, że Sejm okroił budżet rządowi, to jest zmniejszył sumy, przeznaczone na wydatki rządu, wszystkie ministerstwa zmuszone zostały ograniczyć subsydja, to jest pomoc pieniężną na różne cele.

**Niemcy.** W swej mowie programowej kanclerz Brünning podkreślił, że dotychczasowa polityka będzie przekształcona tak w dziedzinie polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej. Nowy rząd Rzeszy zobowiązał się dotrzymać międzynarodowych umów i traktatów. O traktacie handlowym polsko-niemieckim kanclerz Brünning nie wspominał specjalnie, lecz mówił tylko w ogólności o dotrzymaniu umów i traktatów, co należy w ten sposób rozumieć, że miał tu na myśli również i traktaty handlowe. Podkreślił on dążenia do pokojowej współpracy z innemi narodami w dziedzinie politycznej i gospodarczej. Naczelnem zadaniem nowego rządu będzie jednakże ustalenie stosunków finansowych i gospodarczych, a przedewszystkiem przeprowadzenie programu rolnego. Specjalną uwagę poświęci nowy rząd jak najrychlejszej realizacji programu wschodniego w jak najszerszym zakresie. Postawione sobie zadania rząd zamierza przeprowadzić w jak najkrótszym czasie. Będzie to ostatnia próba współpracy z parlamentem. Mowę kanclerza przyjęto chłodno. Znalazła ona oklaski tylko na ławach centrum, a reszta stronnictw rządowych zachowała się niechętnie, komuniści zaś wszczęli wrzawę nie do opisania.

— Zostały ujawnione sensacyjne szczegóły, dotyczące tajnych zbrojeń niemieckich. Wyszło na jaw, że niemiecka ochotnicza straż kolejowa, stanowiąca jak gdyby prywatną armję kolejową, licząca kilkadziesiąt tysięcy ludzi, posiada 19 pociągów pancernych. Strażą tą dowodzą oficerowie i podoficerowie z armji czynnej.

**Anglja.** Zamknięto budżet państwa za rok 1929 deficytem 14,500,000 funtów sterlingów (jeden funt sterling równa się 43 zł.). Preliminarz budżetu przewidywał 4 miljony funtów sterlingów nadwyżki w dochodach, tymczasem, wskutek pewnego osłabienia w obrotach przedsiębiorstw, niektóre wpływy z podatków były mniejsze, jak przewidywano, natomiast wzrosły nieco wydatki w związku z rozszerzeniem świadczeń społecznych, zwłaszcza w dziale bezrobotnych, których liczba wynosiła w marcu r. b. 1,639,000 osób. Oznacza to zwiększenie liczby bezrobotnych o 17,000 osób w porównaniu z poprzednim miesiącem sprawozdawczym, oraz o pół miljona więcej w porównaniu z tym samym okresem roku 1929.

**Rosja Sowiecka.** Dzienniki sowieckie poświęcają artykuły wstępne utworzenia nowego rządu w Niemczech. „Izwiestja" nie ukrywają swego zadowolenia z powodu dymisji gabinetu Mullera, który — zdaniem dziennika — przyczynił się znacznie do zaostrzenia stosunków niemiecko-sowieckich. Nowy rząd kanclerza Brunninga, zaznaczają „Izwiestja", ma przed sobą wdzięczne zadanie naprawić błędy gabinetu Mullera w dziedzinie polityki wschodniej Niemiec. Aczkolwiek na czele nowego rządu stoją żywioły, które ujawniły ostatnio nieprzyjazny stosunek do bolszewików, spodziewamy się, że gabinet Brunninga wykaże dosyć zrozumienia dla obopólnych interesów Niemiec i Sowietów, wymagających prowadzenia polityki przyjaźni obu państw.

— Wobec niepomyślnej sytuacji politycznej i gospodarczej w Rosji, wybory do Sowietów zostały odroczone do października r. b., gdyż bolszewicy przypuszczają, iż do tego czasu uda im się opanować sytuację.

# RZECZY CIEKAWE.

**Kto wprowadził używanie kawy w Europie.** Wiedeńczycy twierdzą, że tym, który wprowadził używanie kawy w Europie, był szlachcic polski, niejaki Kulczycki. Po zwycięstwie nad Turkami króla polskiego, Jana III-go Sobieskiego, pod Wiedniem w roku 1683, Kulczycki miał wyprosić sobie u króla znalezione w zdobytym obozie Mustafa baszy zapasy ziarna kawy, wiedział bowiem, do czego służą z doświadczenia, nabytego w niewoli tureckiej i założył w Wiedniu pierwszą kawiarnię, co wiedeńczycy uczcili nawet tablicą pamiątkową. Jak jednak donoszą z Wenecji, pisarz tamtejszy, nazwiskiem Morosini, odnalazł w archiwach weneckich stare dokumenty, świadczące niezbicie, że w tem mieście nad Adrjatykiem zapijano się kawą już na sto lat bez mała przed odsieczą wiedeńską. Pierwszym, mianowicie, zwolennikiem kawy miał być wenecjanin, niejaki Martesan. Według wspomnianych dokumentów, obywatel ten miał w roku 1585 zaprosić do swego domu patrycjuszów weneckich na nowy napój, sporządzony z ziarn rośliny arabskiej na sposób turecki. Nowy ten aromatyczny napój, zwany początkowo „caffa", doznał tak wielkiego powodzenia u smakoszów weneckich, że pewien senator „królowej Adrjatyku", to znaczy Wenecji, kupił sobie natychmiast niewolnika z Egiptu, umiejącego przyrządzać kawę, jedynie w tym celu, aby niewolnik ten przyrządzał mu codziennie smaczny napój. Oczywiście, przedsiębiorczy kupcy weneccy zaczęli zaraz sprowadzać kawę z Arabji i Egiptu i niebawem picie kawy rozpowszechniło się tak, że kawiarnie zaczęły powstawać w Wenecji jedna po drugiej.

**Nowa choroba.** W niektórych stanach Unji północno-amerykańskiej zauważono tajemniczą, dotychczas nieznaną, chorobę, polegającą na paraliżu kończyn dolnych. Badanie chorych wydazało w końcu, że wszyscy oni pili napój musujący, zwany w Ameryce i Anglji „piwem imbirowem", a sporządzonego z imbiru, sprowadzonego z Ja-

majki. Wobec istniejącego w Ameryce zakazu używania alkoholu, napój ten bezalkoholowy rozpowszechnił się bardzo za oceanem. Według ostatnich obliczeń temu paraliżowi imbirowemu uległo tylko w jednym stanie Tennessee przeszło 300 osób, w mieście Mount Vernon, w stanie Indiana, 40 osób, w mieście Cincinati 65 osób, w Midletown 30 osób, a w całym stanie Ohio stwierdzono 85 wypadków ciężkich tej choroby, ponadto zaś 3 wypadki śmiertelne.

## Dolaś nasza, dola.

Dolaś nasza, dola, kiedy Boża wola,
To we dnie i w nocy smutek nas wciąż tłoczy.
I znikną nadzieje, różnych walk zawieje,
Tamy nam postawią i przykrości sprawią.
I wszystkie przedmioty, albo chęć roboty
Smutek nam sprawują i trwogę malują.
Choćbym poszli w kraje, gdzie palmowe gaje,
Gdzieś między wodami, to smutek za nami.
Lecz, gdy Boża wola, tedy inna dola,
Tedy we dnie, w nocy człek zawsze ochoczy.
Choć czas walk zawieje, to jednak nadzieje,
Że się pniem do góry na radosne chóry.
Wszystkie też przedmioty, albo chęć roboty,
Wdzięcznym szmerem głosi i radość przynosi.
Gdzie się też udamy, radość w sercu mamy,
Choć między wodami, to radość za nami.

*Michał Kajka z Ogródka* (powiat łecki).

## Z kraju i ze świata.

Działdowo. Zrzeszenie Ewangelików Polaków: W sobotę dnia 29 ub. m. odbyło się w sali Szkoły Rzemieślniczej ostateczne organizacyjne zebranie oddziału Zrzeszenia Ewangelików Polaków. Trwało ono od godziny w pół do 6 ej do 8 ej. Przybyło 26 osób z miasta i wiosek. Referat na temat: „Jak trafić do Mazurów" wygłosił p. kierownik szkoły Karol Małek z Kisin. Jako główne i najważniejsze sprawy wysunął p. Małek — nadawanie posad Mazurom, zorganizowanie szkoły rolniczej męskiej, oraz pracę oświatową. Drugi referat wygłosił p. nauczyciel Piecha z Komornik. Nad referatami rozwinęła się żywa dyskusja, w której zabierali głos p. p: Truszczyńska, Jaegertal, dr. Szymański, Piecha, Karol Małek, inżynier Krymer, vice-starosta Weese i dyrektor Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego J. Biedrawa. Wszyscy obecni zapisali się na członków działdowskiego oddziału Zrzeszenia Ewangelików Polaków. Do Zarządu wybrano p. p.: dyr. Biedrawa—przewodniczący, dr. A. Szymański—zastępca prezesa, J. Dawid—pierwszy sekretarz, Karol Małek—drugi sekretarz, Jaegertal—skarbnik. Do Komisji rewizyjnej weszli p. p.: Semanowa, inżynier Krymer i prof. Kojusznik. Życzymy tej nowej placówce pomyślnego rozwoju. Mamy nadzieję, że liczba członków wzrastać będzie szybko.

— Sprawa Kroniki miasta Działdowa. Przed czterema laty p. nauczyciel Bojanowski znalazł u pewnego gospodarza z Małej Tuczy odpis Kroniki miasta Działdowa, oraz kilka protokółów Rady Miejskiej z 7-go dziesiątka ubiegłego stulecia. Kronikę tę złożył na ręce p. Jaegertala. Kronika została ofiarowana nowopowstającemu Muzeum Mazurskiemu w Działdowie. Wciągnięta do księgi inwentarzowej, spoczywała ta Kronika w „gablotce grunwaldzkiej" pod szkłem. Redaktorka naszej Gazety, przetłumaczywszy Kronikę, wydrukowała na łamach „Gazety". Korzystały z tego różne poważne osoby, jak. naprzykład, sędziwy senator p. Nocznicki i inni. Oglądali Kronikę: p. Minister Boerner podczas swego pobytu w Działdowie, ś. p. Wojewoda Młodzianowski, obecny p. Wojewoda Lamot. Świadczy to, że nie robiono tajemnicy z posiadania praw Muzeum Mazurskiego do ciekawego dokumentu. Kilka miesięcy temu sprawa stała się głośna w Magistracie: „Gdzie jest Kronika miasta Działdowa, która zginęła w czasie zawieruchy wojennej prawdopodobnie?"—A ona spoczywała w wielkiem poszanowaniu.. Wypożyczono ją p. burmistrzowi dla przepisania. Wtedy zapadła uchwała Magistratu, aby Kroniki Muzeum nie zwrócić. Na posiedzeniu Rady Miejskiej, na interpelację radnego, adwokata p. Wyrwicza, który, podobnie, jak kilku innych radnych, jest członkiem Komitetu Muzealnego, postanowiono znieść uchwałę Magistratu i oddać Kronikę Muzeum.

Z powiatu działdowskiego.

Prusy. Zamknięcie trzymiesięcznego kursu rolniczego. W szkole tutejszej odbył się 3-miesięczny kurs rolniczo-oświatowy dla młodzieży pozaszkolnej. Na uroczystem zakończeniu kursów, które zaszczycił obecnością swoją p. Starosta Plackowski, odbyło się przedstawienie teatralne. Odegrano bardzo dobrą sztuczkę, napisaną przez p. nauczyciela Boehma p. t.: „Plebiscyt". Sztuka cieszyła się dużem powodzeniem.

Rok chrabąszczy. Przepowiadają, że rok bieżący będzie tak, jak rok 1926, rokiem chrabąszczy. Do rozmnożenia się tego szkodnika przyczyni się podobno lekka zima

Z dalszych stron.

Banki niemieckie w Warszawie. Oprócz „Dresdner Bank", zamierza utworzyć oddział w Warszawie również Commerz- und Privatbank".

Z za kordonu.

Gnębienie Polaków Jak donoszą dzienniki berlińskie, w ostatnich dniach nastąpiło na Górnym Śląsku niemieckim masowe zwalnianie z pracy robotników polskich, głównie tych, którzy zamieszkują na Śląsku polskim. Obecnie przemysłowcy niemieccy stosują nowe metody terorystyczne wobec robotników polskich i uzależniają zatrzymanie ich, względnie ponowne przyjęcie do pracy od podpisania deklaracji, iż będą głosować przy wyborach do sejmu śląskiego na listy niemieckie. Jest to niesłychany teror polityczny, który znaleźć winien głośne echo w Polsce, tembardziej, iż prasa niemiecka przy każdej sposobności stawia Polsce zarzuty nielojalnego traktowania mniejszości niemieckiej.

Olsztynek. Obierano tu na posiedzeniu rady miejskiej burmistrza Z przedstawionych kandydatów uzyskał dyrektor biura ruchu w Olsztynie, p. Kamiński, 8 głosów, p Plenio z Królewca 5 głosów i p. Wolff z Królewca 1 głos.

Szczytno. 102 letnie urodziny obchodziła w Roklasie Eufrozyna Danielczyk. W uroczystości tej brała udział cała gmina tutejsza.

Ostród. Majątek Freynowo, obejmujący blisko 4,000 morgów, zakupił „Landgesellschaft" dla celów kolonizacyjnych.

— Tragiczną śmiercią zginął karczmarz Różga z Tyrowa. Jechał on na motocyklu do Ostródy. W drodze trafił furmankę gospodarza Sch. z Reszk. Konie przestraszyły się i skoczyły w stronę motocyklu, przyczem R. nadziany został na dyszel. Połamane zostały mu żebra i zgniecione płuca. Bezprzytomnego odstawiono do szpitala, gdzie w nocy zmarł.

Olecko. Z powodu rozszerzającej się cholery wśród świń, zakazano zwożenia trzody chlewnej na targi tygodniowe i targi na bydło, odbywające się w tutejszym powiecie.

Węgobork. 75 letnia Skopnikowa zaoszczędziła sobie 400 marek, które przechowywała w szafie do rzeczy. Dowiedzieli się o tem złodzieje, którzy pewnej nocy wtargnęli do jej mieszkania i pieniądze zabrali. Jako sprawców napadu wyśledzono braci: Ottona i Rudolfa Johnów, którym zdołano jeszcze odebrać 300 marek.

Ełk. Przed sądem tutejszym zakończył się wielki proces przeciw przemytnikom. Skazano gospodarza Kukowskiego za przechowywanie przemyconych rzeczy, za przekroczenie prawa o chorobach bydlęcych i za niepłacenie cła na dwa i pół roku więzienia, 4000 marek kary, oraz zwrotu 2200 marek; niejakiego Wysokiego za takie same przekroczenia skazano na 8 lat i 3 miesiące więzienia, 6000 marek kary i zwrot 1200 marek; dwóch innych oskarżonych skazano na mniejsze kary.

Ze świata.

Zgon królowej szwedzkiej Wiktorji. Zmarła w Rzymie dnia 4 b. m. królowa szwedzka, córka księcia badeńskiego Fryderyka I go, znana ze swej działalności dobroczynnej w czasie wojny europejskiej.

**Do Czytelników „Naszego Światka".**

Numer 8 „Naszego Światka" ukaże się dopiero za tydzień. Otrzymacie zato, kochani Czytelnicy i Czytelniczki, zapowiedziany poprzednio już **kolorowy dodatek.** Będzie to łamigłówka wiosenna. Miejcie cierpliwość. Dodatek będzie nagrodą za waszą cierpliwość. *Redakcja.*

Bankructwa wielkich restauracyj berlińskich. Z powodu zmniejszenia się w ostatnich czasach ruchu przejezdnych w Berlinie, popadło kilka znanych pierwszorzędnych firm restauracyjnych w ogromne trudności pieniężne, między innemi sławna restauracja i cukiernia Huberta Hahna, zaliczająca się do najpopularniejszych lokali zachodniej dzielnicy Berlina. Również restauracja i kawiarnia „Berolina" i „Simplicissimus" ogłosiły zawieszenie wypłaty. Wielkie wrażenie wywarł upadek restauracji Spolarlcha „Hungaria", która otrzymywała zapomogi od rządu węgierskiego. Długi tej restauracji wynoszą 350,000 marek, a poszkodowanymi są w przeważnej części dostawcy berlińscy.

Trzęsienie ziemi w Grecji. Na wyspie Krecie dało się odczuć silne trzęsienie ziemi, jakiego oddawna nie pamiętają. 10 osad zostało całkowicie zburzonych. Wiele ludzi zginęło.

Język polski w szkołach amerykańskich. Władze stanu Michigan, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, uznały, iż język polski ma być na równi z innemi językami europejskiemi nauczany w szkołach średnich i wyższych. Skutkiem tej decyzji na uniwersytecie w Michigan stworzona została katedra języka polskiego.

## Wiadomości gospodarcze.

Wystawa i targi na ogiery i konie użytkowe w Poznaniu. Związek hodowców konia szlachetnego przy wielkopolskiej Izbie Rolniczej urządza wystawę regjonalną ogierów i koni użytkowych, połączoną z licytacją i przetargiem z wolnej ręki, w dniach 28 i 29 kwietnia r. b. w Poznaniu. Wystawa obejmować będzie działy: Ogiery 3-letnie i starsze, konie użytkowe: wierzchowe i zaprzęgowe. Dnia 28 b. m. nastąpi zakup ogierów przez Zarząd Stadnin Państwowych, oraz premjowanie przez Komisję sędziowską. Dnia 29 b. m nastąpi otwarcie wystawy, pokaz ogierów i koni użytkowych. Pożądane jest, aby ogiery mogły być także przedstawione pod siodłem. Wystawa koni remontowych odbędzie się dopiero w czerwcu r. b.

Cło w Niemczech. Uchwalona przez Reichstag i radę państwa ustawa o podwyżkach ceł na pszenicę, owies i jęczmień weszła w życie. Ustawa o podwyższeniu ceł na otręby, mąkę, tłuszcze, kartofle i cukier wejdzie w życie dnia 29 b. m. Ustawa o monopolu na kukurydzę weszła w życie dnia 1 b. m.

## Poradnik gospodarski.

Pielęgnowanie łąk.

Każdy rolnik powinien dbać o swoje łąki. W tym celu należy przedewszystkiem wszelkie dopływy, jako też odpływy, a więc rowy, rowki i kanały corocznie starannie oczyścić i utrzymać w należytym stanie. Wszelkie nierówności powierzchni winny być możliwie przed zimą gruntownie wyrównane. Ważną czynnością będzie również utrzymanie powierzchni i głębszych warstw w stanie, umożliwiającym dostateczną przepuszczalność dla wody oraz przewiewność. Możemy to osiągnąć przez bronowanie lub wałowanie, zależnie od tego, co w danych warunkach jest konieczne. Zasklepienie powierzchni może być wywołane przez wytworzenie się skorupy z gleby lub też skorupy mniej lub więcej jednostajnej z roślinności, jak naprzykład mech, kępy zestarzałych traw i t. p. Wykonanie wzruszania powierzchni łąkowej bronami powinno być dokładne. Trzeba zbronować mocno, najlepiej na krzyż, nie przestraszając się tem, że łąka zrobi się czarna, gdyż zaszkodzi to tylko złym trawom i mniej lub zupełnie niepożądanym roślinom. Mech winien być zgrabiony i usunięty z łąki, bo się za wolno rozkłada (gnije powoli), utrudniając przez to rozwój traw pożytecznych. Bronowanie i wogóle wzruszanie powierzchni można wykonać tak na jesieni, jak i na wiosnę, zależnie od gleby, łąki i potrzeby. Na łąkach, niezalewanych zimą i na wiosnę, najodpowiedniejszym okresem wzruszania powierzchni ziemi będzie jesień, przyczem należy pamiętać, aby czynności tej dokonać wcześnie, gdyż uszkodzone rośliny szybko się rozwijają, puszczające nowe pędy, którym mogłyby zaszkodzić przymrozki. Na łąkach, które podlegają zalewaniu podczas zimy i wiosny, korzystniejsze będzie wzruszenie wiosną, po odciągnięciu wody. Chodzi wtedy o rozbicie skorupy, jaka się może utworzyć z mułu, naniesionego przez zalew. Wałowanie zaś łąk stosujemy na ziemiach pulchnych, próchnicznych, po gruntownem zbronowaniu, a na wiosnę na ziemiach wzdymających się. Czynności tej należy dokonać wcześnie, aby przycisnąć uszkodzone rośliny. Należy używać wału ciężkiego. Przedewszystkiem zaś należy pamiętać, że jak wszelkiego rodzaju rośliny użytkowe tak też i łąki wymagają nawożenia. Niejednokrotnie, szczególnie zaś wśród małorolnych, słyszy się zdanie: „Co ja się tam będę jeszcze z łąkami bawił, a makoż to innej roboty. Jak będzie deszcz, to trawa bez nawożenia i tak urośnie". Przyznajemy tym gospodarzom, którzy tak rozumują, że, coprawda, po ciepłym, wiosennym deszczu łąka się zazieleni, jednakowoż ileż na tej zieleni będzie chwastów? (Dok. nast).

## Prosimy o wpłacanie prenumeraty

na konto czekowe P. K. O. Nr. 4852.

## Od Redakcji.

Od pewnego czasu nadchodzą do Redakcji różne wiersze, ośmieszające różne osoby, których nazwiska nie są wymieniane. Wobec tego, że wiersze takie są nadsyłane bez podpisu autora lub nadawcy — podajemy do wiadomości Szanownych Czytelników, że drukować będziemy tylko takie wiersze, które będą podpisane nazwiskiem, a których autorów osobiście znamy. Nie chcemy sprawiać nikomu przykrości, ani wyrządzać krzywdy.

## Wesoły kącik

Dobre powołanie.

— Co się dzieje z pańskim synem, który miał talent do brzuchomówstwa?

— O, on wyzyskał ten talent i teraz zarabia bardzo dużo pieniędzy.

— Co, może występuje w jakim cyrku?

— Nie... ale pracuje w wielkim sklepie z ptakami i przy jego pomocy właściciel wiele sprzedaje mówiących papug.

## Rynki.

Rynek zbożowy. Na giełdach zbożowych w Warszawie płacono w dniu 7 kwietnia 1930 roku za 100 kilo: żyto 21,50, pszenica 38,00, owies jednolity 18.50, jęczmień na kaszę 22,00, jęczmień browarny 24,50, mąka pszenna luksusowa 73,00, mąka pszenna 65-cioprocentowa 63,00, mąka żytnia 70-procentowa 36.00, otręby pszenne szale 17,00, otręby pszenne średnie 15,00, otręby żytnie 11,50, kuchy lniane 33,00, kuchy rzepakowe 23,00 złotych.

Rynek pieniężny. Na giełdzie warszawskiej płacono w dniu 7 kwietnia 1930 roku za dolar 8 zł. 90 gr., angielski funt sterling 43 zł. — gr., francuski frank 34 gr., szwajcarski frank 1 zł. 71 gr., belgijski frank 24 gr., niemiecką markę 2 zł. 11 gr., gdański gulden 1 zł. 72 gr., austrjacki szyling 1 zł. 25 gr., rumuński lej 5 gr., czechosłowacką koronę 26 gr., duńską koronę 2 zł. 36 gr., jugosłowiański dinar 15 gr., łotewski łat 1 zł. 71 gr., holenderski floren 36 gr., włoski lir 46 gr., rosyjski rubel złoty 4 zł. 68 gr.

„Gazeta Mazurska" i „Nowiny", pisma, poświęcone sprawom ludu ewangelickiego, wychodzą co niedzielę. Prenumerata kosztuje miesięcznie, łącznie z dodatkiem „Nasz Świat" i „Nasz Światek" 1 złoty z przesyłaniem do domu. Dla płacących za cały rok zgóry opłata wynosi 8 złotych. Dla płacących za pół roku 4 złote 50 groszy. Dla płacących kwartalnie zgóry 2 złote 50 groszy.

Redakcja w Warszawie: Zoja 1 m. 10, tel. 408-24. Konto czekowe P. K. O. Nr. 4852.

Redaktor odpowiedzialny: Emilja Sukertowa-Biedrawina. Wydawca: Zrzeszenie Ewangelików Polaków.

Druk. E. Mioduszewskiego w Warszawie, Złota 45, tel. 147-94.